

nione na poziomie słotwórstwa przez ustalenie udziału poszczególnych typów nazwisk i produktywności wytworzonych w obrębie każdego typu modeli słotwórczych na badanym terytorium oraz pokazanie ich rozkładu na wytyczonych obszarach gwarowych. Zasięgi regionalne, określone na podstawie zasobu leksykalnego (chodzi tu przede wszystkim o nazwiska równe apelatywom, nazwom zawodów, a także podstawy nazwisk derywowanych słotwórczo), doprowadziły M. Kojdera do wniosku, że są one ściśle powiązane z ukraińskim podłożem gwarowym, z rozmieszczeniem gwar, i wreszcie z pierwotnym osadnictwem ruskim na terenie wschodniej Lubelszczyzny.

Moja opinia o książce M. Kojdera jest bardzo pozytywna. Otrzymaliśmy poznawczo wartościową publikację odzwierciedlającą na płaszczyźnie historycznego nazewnictwa osobowego wielowiekowe współlistnienie etnosu polskiego i ukraińskiego. Może być ona przyczynkiem do studiów antroponimicznych, paleograficznych i dialektologicznych mających na celu badanie wzajemnych interferencji polsko-ukraińskich oraz solidną podstawą do porównawczego analizowania zarówno antroponimów, jak i tkwiącego w nich słownictwa pospolitego w zestawieniu z tego typu jednostkami leksykalnymi funkcjonującymi na innych pogranicznych terenach Polski.

*Elżbieta Bogdanowicz  
Białystok*

DOI 10.15290/sw.2020.20.26

**Marek Olejnik, *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)***, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, ss. 348.

Antroponimia historyczna poszczególnych regionów Polski doczekała się już znacznej liczby opracowań (niemniej jednak potrzeby nadal są duże), co m.in. znajduje odzwierciedlenie w poszczególnych tomach bibliografii onomastyki polskiej oraz w spisach literatury wykorzystanej w kolejnych prac onomastycznych, zwłaszcza w nowych monografiach, do których należy zaliczyć także pracę Marka Olejnika *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)*.

W recenzowanej monografii Autor prezentuje wyniki szczegółowych badań, dotyczących antroponimii starostwa grabowieckiego w okresie XVI–XVIII wieku. Materiał antroponimiczny został wyekscerpowany z 94 dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie oraz Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (głównie grabowieckie księgi grodzkie, ziemskie, akta miasta Grabowca).

Praca składa się ze Wstępu, trzech zasadniczych części o charakterze teoretyczno-praktycznym, Zakończenia zawierającego podsumowanie badań oraz kilku obligatoryjnych elementów edytorskich (streszczenie angielskie i rosyjskie, wykaz literatury, wykaz tabel, mapa powiatu grabowieckiego w XVI–XVIII w.).

Wstęp stanowi zwięzłe, ale treściwe wprowadzenie do przedmiotu badań, informuje o celach i zadaniach badawczych. Przedstawia obligatoryjne, a zarazem niezbędne i istotne informacje, dotyczące zakresu chronologicznego i materiałowego badań oraz założenia metodologiczne. Dla właściwej analizy i oceny badanych zjawisk niezbędne było osadzenie prowadzonych badań nie tylko w kontekście kultury miejscowej lecz także na ogólnym tle polsko-wschodniosłowiańskim. Rys historyczny terenu i jego cechy językowe stanowią bowiem wymagany wręcz element w przypadku prac poświęconych antroponimii historycznej danego obszaru. Uwagowania etniczne i substrat językowy zazwyczaj stoją w ścisłym związku z procesem kształtowania się i charakterem nazewnictwa danego terenu. Wieloetniczność pociąga za sobą wielomotywacyjność funkcjonujących w danym regionie własnych nazw osobowych. Z uznaniem należy stwierdzić, że autor monografii wykazał się rzetelną znajomością badanego obszaru, co z pewnością w znacznym stopniu ułatwiło wskazanie właściwej etymologii/motywacji semantycznej antroponimów pełniących funkcję nazwisk.

Okres chronologiczny, czyli wiek XVI–XVIII, należy uznać jako właściwie ujęty. Można było, oczywiście, sięgnąć bardziej w głąb historii, zwłaszcza że stanowiska badaczy w kwestii początków kształtowania się nazwiska w Polsce są zróżnicowane. Wymieniany jest wiek XIII lub XIV, początek lub koniec XV, przełom XV/XVI oraz wiek XVI<sup>1</sup>.

Początki „nazwiska zwyczajowego”<sup>2</sup>, zdaniem Zofii Kalety, należy odnieść do XV w., ale, jak wynika z moich obserwacji, autorzy regionalnych monografii muszą się liczyć z pewnymi badawczymi „barierami”, a mianowicie skąpą ilością lub brakiem odpowiednich źródeł z wczesnego okresu rozwoju nazwisk używanych w granicach dawnej Polski, stąd też w wielu pracach cezurę początkową dość często stanowi wiek XVI<sup>3</sup>.

Na określenie drugiej po imieniu nazwy osobowej M. Olejnik przyjął termin *nazwisko* nie wglębiając się w poświęconą temu zagadnieniu literaturę ale mając świadomość, że dawne nazwiska przez kilka stuleci funkcjonowały na podstawie zwyczaju. Problemy dotyczące terminu *nazwisko* i synonimicznych jego określeń stosowanych w odniesieniu do nazewnictwa historycznego były wielokrotnie przedstawiane i dyskutowane, m.in. przez S. Rosponda, J. Matuszewskiego, W. Taszyckiego, S. Bystronia, Z. Wolnicz-Pawłowską, W. Szulowską, J. Bubaka, J. Mączyńskiego, T. Skulinę, D. Kopertowską, M. Malec<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Zwięzłe informacje na ten temat zob. M. Magda-Czekaj, recenzja monografii Zofii Kowalik-Kalety, *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek)*, t. I, Warszawa 2007, 440 s. i recenzja słownika: Zofia Kowalik-Kaleta, Leonarda Dacewicz, Beata Raszevska-Żurek, *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe nazwisk omówionych w „Historii nazwisk polskich” (XII–XV wiek)*, t. I, Warszawa 2007, s. 191, „Onomastica” LII, Kraków 2007, s. 372–373.

<sup>2</sup> Zob. Z. Kowalik-Kaleta, *Historia nazwisk polskich. Na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek)*, t. I, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Dotyczy to także Podlasia (zob. L. Dacewicz, *Podlasie w badaniach onomastycznych – stan obecny, zadania i potrzeby*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, t. 18, Białystok 2018).

<sup>4</sup> Bardziej szczegółowo na ten temat zob. L. Dacewicz, *Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim (XVI–XVII wiek)*, Białystok 1994, s. 21–24.

Pierwsza zasadnicza część pracy pt. „IMIONA” została poświęcona charakterystyce imion mężczyzn i kobiet, używanych na terenie starostwa grabowieckiego od XVI do XVIII wieku (s. 25–125). Jak twierdzi Autor, „obszar starostwa grabowieckiego znajdował się w przeszłości na styku dwóch kręgów kulturowych: wschodniosłowiańskiego z grecką tradycją chrześcijańską i alfabetem cyrylickim oraz zachodniosłowiańskiego z religią rzymskokatolicką i alfabetem łacińskim” (Olejnik, s. 25). Badania wykazały, że zdecydowana większość imion, używanych przez mieszkańców starostwa grabowieckiego, wywodzi się z tradycji chrześcijańskiej. Zważywszy, że dolną granicę okresu badawczego, uwzględnionego w monografii, stanowi wiek XVI, fakt ten nie wywołuje szczególnego zaskoczenia. Maria Malec, wybitny znawca imiennictwa polskiego, niejednokrotnie twierdziła, że używane w Polsce imiona chrzestne zostały zapożyczone w średniowieczu, do XV wieku współlistniały z imionami słowiańskimi, a od XVI w. stanowią największy procent nadawanych imion<sup>5</sup>.

W badanym materiale „imiona, jako człon nominacyjny, występują w różnych układach kompozycyjnych, najczęściej jako pierwszy człon zestawienia antroponimicznego, rzadziej jako drugi człon tegoż zestawienia (drugie imię) lub samodzielnie” (Olejnik, s. 25). Z dotychczasowych badań onomastycznych wynika, że czasami w zestawieniu składającym się z dwóch imion, to drugie pełniło funkcję nazwiska. Była to forma patronimu<sup>6</sup>. W nazewnictwie szlachty grabowieckiej także można wymienić takie przypadki, np. *Generosus Joann Dzierżek* 1593, *Gnosus Andreas Krzeszko* 1675.

Warto zwrócić uwagę na ciekawe spostrzeżenie dotyczące początków dwuimienności: „... była notowana wyłącznie w warstwie szlacheckiej...” poczynając od XVII wieku (przy okazji: zapis na s. 94: „np. (XVI wiek)...” stanowi pomyłkę, bowiem wszystkie podane przykłady formuł identyfikacyjnych pochodzą z XVII, przeważnie drugiej jego połowy, np. *Adamus Stephanus Czarnolowski* 1662, a po zapisie (XVII wiek) podane egzemplifikacje pochodzą z wieku XVIII, np. *Antonius Josephus Komorowski* 1770).

Na uznanie zasługuje pomysł prezentacji imienniczego materiału ilustracyjnego w tabelach. W sposób przejrzysty udało się pokazać różne wersje językowe imion (imiona polskie, łacińskie, ukraińskie), specyfikę graficzną i morfologiczną, preferencje w nadawaniu określonych imion w poszczególnych stanach społecznych: szlachta, mieszczenie i chłopci. Wśród imion szlachty stwierdzono przewagę pełnych form imion chrześcijańskich w wersji polskiej i łacińskiej. Imiona mieszczan, a imiona chłopów w szczególności, częściej notowano w formach pochodnych. Potwierdzenie tego zjawiska, a zarazem zwyczaju kulturowego, znajdziemy w innych pracach, poświęconych antroponimii regionalnej, m.in. w moich pracach na temat historycznej antroponimii Podlasia<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> M. Malec, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków 2001, s. 28.

<sup>6</sup> Zob. m.in. J. Bubak, *Geneza nazwisk równych imionom*, (w:) *Warsztat współczesnego onomasty*, Kielce 1983, s. 19–29.

<sup>7</sup> Zob. L. Dacewicz, m.in. *Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim...*, op. cit.; *Antroponimia Białegostoku w XVII–XVIII wieku*, Białystok 2001.

Kolejnym celem pracy była próba pokazania ewolucji nazwisk w poszczególnych warstwach społecznych starostwa grabowieckiego. Stąd w kolejnej części zatytułowanej „NAZWISKA”, najobszerniejszej (s. 127–244), omówione i obficie zilustrowane zostały oddzielnie dla każdej z warstw społecznych, czyli szlachty, mieszczan i chłopów, typy antroponimów używanych do identyfikacji na przestrzeni XVI–XVIII wieku. Zdaniem Autora, „taki podział pozwoli na porównanie stosunku liczbowego wykładników formalnych i typów semantycznych” w zasobie antroponimów używanych przez przedstawicieli różnych warstw społecznych (Olejnik, 128). Zgromadzony materiał został przedstawiony w następującej kolejności: nazwiska szlachty, nazwiska mieszczan i nazwiska chłopów<sup>8</sup>. Autor krótko charakteryzuje typy nazwisk, np. odmiejscowe, zależnościowe itd., następnie przedstawia zapisy źródłowe w układzie chronologicznym: z XVI, XVII i XVIII wieku.

Z góry można było założyć, że niełatwo będzie „zapanować” nad tak bogatym i różnorodnym semantycznie i strukturalnie materiałem antroponimicznym<sup>9</sup> i podczas analizy uniknąć nieścisłości lub też dyskusyjnych propozycji. Zaczniemy od klasyfikacji nazwisk.

Zasady klasyfikacji nazwisk i charakterystyka poszczególnych ich typów została przedstawiona bardzo skrótowo, można powiedzieć lakonicznie (Wstęp, s. 8–10). I choć literatura poświęcona różnym klasyfikacjom nazwisk jest dość bogata<sup>10</sup>, nie chodzi o to, żeby omawiać wszystkie dotychczas zaproponowane, ale uzasadnić swój podział w sposób przejrzysty i nie budzący wątpliwości. Zastosowana w opracowaniu klasyfikacja materiału antroponimicznego, jak pisze Autor, była częściowo wzorowana na socjolingwistycznym podziale Józefa Bubaka<sup>11</sup>, który wyróżnił nazwiska odmiejscowe, zależnościowe, równe imionom, przezwiskowe, równe nazwom zawodów. Zdaniem M. Olejnika, ze względu na specyfikę materiału antroponimicznego z obszaru starostwa grabowieckiego, „...podział ów wymagał pewnego uzupełnienia”. Jednakże z mego punktu widzenia, jedna z wprowadzonych przez Autora na pozór niewielka zmiana ma dyskusyjny charakter. Kwestia sporna dotyczy m.in. wyodrębnienia przez M. Olejnika *nazwisk odapelatywnych* i *nazwisk odzawodowych*. Przecież nazwy zawodów należą do klasy apelatywów! Dla porównania: u Bubaka mamy *nazwiska przezwiskowe* (na bazie apelatywów) i *odzawodowe* (na bazie apelatywów). Różnica niby niewielka, ale istotna!

---

<sup>8</sup> Taki podział był stosowany przez innych badaczy, np. J. Bubak, *Kształtowanie się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986; Z. Kaleta, *Historia nazwisk polskich...*, op. cit.; L. Dacewicz, *Historia nazwisk na kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Białystok 2014.

<sup>9</sup> Z podsumowania Autora wynika, że analizie poddano 9 tysięcy imion i nazwisk. Nie wyodrębniono przydomków, które są w badanym materiale; używała ich w badanym okresie szlachta mazowiecka, podlaska, i jak wynika z materiału ilustracyjnego, zamieszczonego w monografii M. Olejnika, także szlachta starostwa grabowieckiego. np. *Nlis Joannes Skomorowsky dictus Gurny* 1624, *G Stanislaus Podhorecki Dusza* 1662, *Gnosus Christopherus dr Rudki Jarzyna* 1696.

<sup>10</sup> Szczegółowe omówienie klasyfikacji nazwisk można znaleźć m.in. w: L. Dacewicz, *Nazewnictwo kobiet...*, przypis nr 6.

<sup>11</sup> J. Bubak, *Kształtowanie się polskiego nazwiska...*, op. cit., s. 39.

Kolejny problem to brak wyraźnej granicy między wybranymi nazwiskami określanymi przez Autora monografii jako *zależnościowe* (przeważnie derywowane sufiksami z elementem spółgłoskowym *k*), np. *Bohdan Borowiczek* (s. 182), i *odapelatywne* sufiksalne, np. *Iwan Czerepek* (s. 187). Czym one się różnią? Próba wyjaśniania zasad kwalifikowania tego typu formacji, moim zdaniem, ma słabe podstawy. W przypadku wielu tego typu nazwisk trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, czy dana forma z sufiksem *-ek*, *-ka*, *-ko* jest patronimiczna czy deminutywna. Jak wynika z literatury przedmiotu, problem z klasyfikacją nazwisk derywowanych sufiksami z elementem spółgłoskowym *k* w części sufiksальной był sygnalizowany w pracach onomastów niejednokrotnie, np. J. Bubaka (*Proces kształtowania się nazwiska...*, s. 81–82), moich (np. *Nazewnictwo kobiet...*, s. 39).

Pod hasłem *Nazwiska formalnie równe imionom* figuruje egzemplifikacja: *Famati Harasim Hordieyczek...* (zapis trochę uproszczony), s. 183, a w grupie *nazwisk zależnościowych* z formantem *-yk/-ik*, *-czyk*: *Sławetnych Klemensa Hordeyczyka...* (zapis trochę uproszczony), s. 181. Czym się różnią?

Na stronie 188 monografii Autor wymienia dwa przykłady nazwisk z XVIII w. określone jako *composita*, np. *Bartłomiej Dwoletniak...* (< ap. złoż. dwuletniak). *Composita* wprowadził do swojej klasyfikacji S. Rospond<sup>12</sup>, co zostało skrytykowane przez innych badaczy, bowiem w podstawach tego typu nazwisk leżą apelatywy złożone, które zostały przeniesione do klasy antropimów. Złożenie jako takie powstało na gruncie apelatywnym, a nie antropimicznym.

Wniesione przeze mnie uwagi w żadnym razie nie umniejszają wysokiej oceny całości tekstu poświęconego analizie nazwisk, zwłaszcza że opis ma charakter dynamiczny i uwzględnia ewolucję tej kategorii antropimów na przestrzeni trzech wieków.

Po przedstawieniu różnych typów „nazwisk”, używanych przez szlachtę, mieszczan i chłopów, w kolejnej części monografii zatytułowanej „SPOSOBY IDENTYFIKACJI” (s. 245–254) zaprezentowane zostały typy zestawień antropimicznych używanych do identyfikacji mężczyzn w poszczególnych warstwach społecznych oraz znacznie rzadziej (ze względu na niższy status społeczny) odnotowane w źródłach sposoby identyfikacji kobiet. Materiał antropimiczny charakteryzuje się dużą różnorodnością stosowanych formuł identyfikacyjnych.

Obfity korpus materiałowy i reprezentatywna baza źródłowa pozwoliły Autorowi recenzowanej monografii uzyskać całościowy obraz antropimii starostwa grabowieckiego na przestrzeni trzech stuleci. Warto się jeszcze odnieść do metody opisu nazwisk z podziałem na szlacheckie, mieszczańskie i chłopskie. Z onomastycznego punktu widzenia kwestia podziału nazwisk na chłopskie, mieszczańskie i szlacheckie pozostaje otwarta. Zdecydowanie takiemu podziałowi przeciwstawiał się Z. Klisiewicz<sup>13</sup> twierdząc, że od strony językowej wyróżnianie nazwisk chłopskich, mieszczańskich i szlacheckich jest zabiegiem sztucznym. Rozważania związane z pochodzeniem polskich nazwisk należałoby odnieść jedynie do bazy semantycznej uka-

<sup>12</sup> S. Rospond, *Struktura i klasyfikacja nazwiska słowiańskiego*, (w:) *Rozprawy Komisji Językowej WTN*, t. V, Wrocław 1965, s. 9–35.

<sup>13</sup> Z. Klisiewicz, *Czy istnieją różnice pomiędzy tzw. nazwiskiem szlacheckim, chłopskim i mieszczańskim?*, „*Język Polski*” LXIII, 1983, z. 4–5, s. 316–371.

zując specyficzną kreacyjność nazwisk w poszczególnych warstwach społecznych. Wielu badaczy skłania się jednak ku temu podziałowi. Świadczą o tym tytuły artykułów i monografii<sup>14</sup>. Nie wszyscy kładą jednak specjalny nacisk na określenie cech charakterystycznych nazwisk funkcjonujących w poszczególnych stanach społecznych. Nie chodzi o jakieś zdecydowane ich rozgraniczenie lecz określenie dominacji określonych typów nazwisk charakterystycznych dla danej warstwy społecznej. Na podstawie licznych opracowań dotyczących okresu kształtowania się nazwiska (XVI–XVIII w.), moim zdaniem, można stwierdzić istnienie takiego zjawiska jak dominacja określonego typu nazwisk w danej warstwie społecznej. Jaskrawym tego przykładem są nazwiska chłopskie na -uk na Podlasiu w XVIII w.<sup>15</sup>

Jednakże w gruncie rzeczy problem zróżnicowania nazewnictwa osobowego w zależności od miejsca zajmowanego w hierarchii społecznej jest bardziej skomplikowany, ponieważ wewnątrz każdego stanu również obowiązywała określona hierarchia<sup>16</sup>.

W badaniach antroponomii starostwa grabowieckiego w zasadzie M. Olejnik nie wyszedł poza ujęcie tradycyjne: semantyczno-strukturalne z uwzględnieniem kontekstu socjologicznego. Od razu chcę zastrzec, że w mojej opinii nie jest to mankament, a najczęściej spotykane i odpowiednie ujęcie w opisie i charakterystyce lingwistycznej (strukturalno-semantyczno-socjologicznej) historycznego zasobu nazw osobowych danego terenu. Jeśli już istnieje taka tradycyjna solidna podstawa w postaci opisanego zasobu historycznego nazewnictwa danego terenu dopiero wówczas można pokusić się o szeroką interpretację nazewnictwa osobowego w ujęciu kulturowym, kognitywnym<sup>17</sup>. Rzetelne opisy zasobu historycznych nazw osobowych poszczególnych regionów Polski dają też możliwości prowadzenia badań porównawczych.

Autor monografii umiejętnie wykorzystał bogatą literaturę z zakresu antroponomii polskiej, wschodniosłowiańskiej, głównie ukraińskiej, która jest adekwatnie przywoływana na przestrzeni całego tekstu. Ponadto uwzględnił liczne słowniki z zakresu leksykografii polskiej i wschodniosłowiańskiej ze szczególnym uwzględnieniem nazewnictwa ukraińskiego. Ewentualnie można było sięgnąć do początków nazwisk polskich i skorzystać też ze *Słownika najstarszych nazwisk polskich*<sup>18</sup>. Ale nie było to konieczne skoro w spisie wykorzystanych prac figurują słowniki staropolskich nazw osobowych (m.in. SSNO, SEM, s. 282).

<sup>14</sup> T. Skulina, *O ustalaniu się nazwisk mieszczańskich i chłopskich w Wielkopolsce XVII wieku*, „Onomastica” XXXIII, 1989; J. Matuszowski, *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź 1975; J. Bubak, *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, op. cit; M. Kamińska, *Dzieje nazwisk chłopskich i mieszczańskich regionu Bełchatowa w XVII–XIX wieku*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. XVIII; M. Górny, *Przezwiśka i nazwiska chłopów pałuckich w XVII wieku*, Wrocław 1990; i wiele innych prac.

<sup>15</sup> L. Dacewicz, *Rola sufiksu -uk w kulturze nazewniczej Podlasia*, (w:) *Manuscula Linguistica in honorem Aleksandrae Cieślakowa oblata*, Kraków 2006, s. 157–162.

<sup>16</sup> A. Wyczański, *Spoleczeństwo*, (w:) *Polska w epoce odrodzenia. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, Warszawa 1986, s. 272.

<sup>17</sup> Por. Z. Kaleta, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998.

<sup>18</sup> Z. Kowalik-Kaleta, L. Dacewicz, B. Raszevska-Żurek, *Słownik najstarszych nazwisk polskich. Pochodzenie językowe (XII–XV wiek)*, t. I, Warszawa 2007.

Lektura monografii *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)* pozwala stwierdzić, że regionalne badania onomastyczne łączą metody badawcze stosowane w językoznawstwie synchronicznym z metodologią badawczą językoznawstwa diachronicznego. Bazują na wszechstronnym wykorzystaniu źródeł historycznych, współpracy językoznawców-onomastów z historykami, zwłaszcza tymi, którzy zajmują się historią osadnictwa na danym terenie. Każda regionalna monografia onomastyczna wymaga doskonałej znajomości historii politycznej, społecznej i osadniczej badanego terenu oraz języków i dialektów żyjących tam ludzi. Nazwy należy badać jako przejaw działalności człowieka w konkretnym czasie i w określonym miejscu, w ich wzajemnym powiązaniu i zależnościach. Badania antroponimiczne dodatkowo wymagają znajomości toponimii regionu. Dotychczasowy dorobek badaczy onomastów z Wydziału Humanistycznego UMCS, w tym także dokonania Marka Olejnika, stanowią poważny wkład do rozwoju onomastyki słowiańskiej, mają ogromną wartość dla badaczy historii i kultury tego wieloetnicznego i wielowyznaniowego regionu. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że omawiane badania antroponimiczne cechuje regionalizm ujmowany w kontekście ogólnopolskim, i szerzej – wschodniosłowiańskim-ukraińskim, i to jest ich wartość podstawowa, która m.in. została wyrażona w cytacie „Struktura nazwisk szlachty, mieszczan i chłopów jest odzwierciedleniem wzajemnych kontaktów polsko-ukraińskich na poziomie języka. Stąd w swojej monografii szczególną uwagę zwróciłem na obiektywnie zaprezentowanie pogranicza polsko-ukraińskiego na bazie struktur antroponimicznych” (Olejnik, s. 264).

Systemom nazywania ludzi w Europie (w 77 językach) została poświęcona interesująca publikacja *Europäische Personennamensysteme. Ein Handbuch von Abasisch bis Zentralladinisch*, (hrsg. Von Andrea Brendler und Silvo Brendler, Hamburg 2007, 863 s.)<sup>19</sup>. Warto w perspektywie mieć na uwadze realizację projektu poświęconego komparatystycznemu opracowaniu historycznego procesu kształtowania się europejskich systemów nazewniczych. Punktem wyjściowym powinny być właśnie takie regionalne monografie jak wyżej nazwana praca.

Książka M. Olejnika *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)* jest wartościowym opracowaniem z zakresu regionalnej antroponimii historycznej. Z pewnością będzie stanowić ciekawą lekturę nie tylko dla szerokiego grona onomastów. Z bogatej zawartości recenzowanej pracy mogą czerpać leksykografowie, historycy języka, socjologowie, wreszcie z powodzeniem może być wykorzystana w badaniach genealogicznych i demograficznych. Świadczy o wzajemnych kontaktach polsko-ukraińskich w sferze kultury nazewniczej.

Leonarda Dacewicz

<sup>19</sup> Zob. Rec. B. Czopek-Kopciuch, „Onomastica”, R. LII, Kraków 2007, s. 319–324.